

Mieszkania dla ludzi, nie deweloperów!

11 września 2024

Lewica podczas swojej konwencji programowej w Krakowie ogłosiła szeroko zakrojone plany dotyczące polityki mieszkaniowej, które mają na celu rozwiązanie problemów na rynku mieszkaniowym w Polsce. Jak podkreślili politycy Lewicy, chcą oni dać Polkom i Polakom większy wybór poprzez zwiększenie liczby dostępnych mieszkań na wynajem, co ma być osiągnięte m.in. poprzez skierowanie na rynek części z około 2 mln pustostanów z zasobów komunalnych i prywatnych.

„Poprzez stworzenie dużego rynku najmu chcemy dać Polkom i Polakom wybór” – oświadczyli politycy Lewicy. Plan zakłada wprowadzenie możliwości nakładania przez samorządy lokalnego podatku od pustostanów, co miałyby zachęcić właścicieli do wynajmu niewykorzystanych lokali, zarówno bezpośrednio, jak i za pośrednictwem Społecznych Agencji Najmu. Projekt ustawy w tej sprawie ma zostać wkrótce złożony. Lewica jest przekonana, że więcej mieszkań na rynku przełoży się na niższe ceny najmu.

Podczas konwencji wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty odniósł się także do dopłat do kredytów mieszkaniowych, wyjaśniając, dlaczego Lewica była zawsze przeciwna takim rozwiązaniom: „Dopłata do kredytów, to jest zwiększenie cen mieszkań. Cieszę się, że nasi partnerzy w rządzie zaczęli to doceniać, ale chcę im powiedzieć z wielką empatią – ten temat zawsze był zgłaszany przez Lewicę i nigdy nie patrzyliśmy na słupki poparcia, my patrzyliśmy na ludzi” – podkreślił Czarzasty.

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej, Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, również zaznaczyła swoje stanowisko wobec kredytów: „Musimy zawalczyć z kredytem 0 procent, ale spokojnie, w tym też będziemy skuteczni. Tak długo, jak Lewica

będzie w rządzie, tak długo będzie to rząd dla ludzi, a nie dla zysków banków czy deweloperów”.

Wiceminister rozwoju, Tomasz Lewandowski, odpowiedzialny za budownictwo, mówił o planach zwiększenia liczby mieszkań w zasobach publicznych: „Poprzez stworzenie dużego rynku najmu Lewica chce dać Polkom i Polakom wybór. Nie tak jak część polityków, którym wybór miesza się z WIBORem. W perspektywie kolejnych kadencji, liczba mieszkań skokowo wzrośnie w zasobie publicznym. To będą mieszkania kierowane nie tylko dla najuboższych, ale dla wszystkich tych, którzy nie chcą, albo nie mogą dzisiaj zaciągnąć kredytu. Będziemy pieniądze przeznaczali mądrze. Powiemy samorządom, że jeśli chcą budować nowe mieszkania, to w pierwszej kolejności muszą zadbać o te, które już dzisiaj mają”.

Lewica zapowiada również rewolucję na rynku najmu poprzez budowę mieszkań przy udziale samorządów. Program będzie działał w systemie „państwo płaci, samorząd buduje”, a środki na ten cel zostały już zapisane w budżecie państwa na kolejny rok. Krzysztof Gawkowski, wicepremier i minister cyfryzacji, wyjaśnił, że dzięki staraniom Lewicy udało się zabezpieczyć 25 miliardów złotych dla samorządów w 2025 roku, a w najbliższej dekadzie ma to być 340 miliardów złotych. „Lewica jest w rządzie po to, żeby państwo stawiało na usługi publiczne – na dostępnego lekarza, nowoczesną edukację, czy szybki internet. Bo od tego także państwo jest. Lewica nigdy nie zrezygnuje z dobrych usług publicznych” – podkreślił Gawkowski.

Eurodeputowany Robert Biedroń zapowiedział, że środki na budowę mieszkań na wynajem będą również pochodziły z Unii Europejskiej. „Po latach inwestycji w stadiony, w autostrady musi nadejść dekada wsparcia dla samorządu. Lewica jest po to w PE, żeby tego dopilnować. W największym czasie dzięki polskiej Lewicy między innymi zostanie powołany komisarz unijny, który w swojej tece będzie miał sprawy dotyczące mieszkalnictwa, a w PE powstanie specjalna komisja, która zajmować się będzie kwestiami mieszkalnictwa. Nie wiem, czy

zdajecie sobie sprawę, ale w UE jest kilkadziesiąt, jeśli nie kilkaset strategii, ale ani jednej o mieszkalnictwie. Dzięki Lewicy polskiej i europejskiej taka strategia została opracowana. Polska i europejska Lewica walczy o to, żeby każdego roku w ramach budżetu unijnego przeznaczyć 50 mld euro na budownictwo mieszkaniowe” – zapowiedział Biedroń.

Joanna Agatowska, prezydentka Świnoujścia, ostro skrytykowała program PiS „Mieszkanie Plus”, który jej zdaniem nie odniósł sukcesu: „PiS wymyślił sobie Mieszkanie Plus. I poległ. Bo wszystko chciał zrobić sam. Bez samorządów. Wbrew samorządom. Na złość samorządom. Nie zrobił nic. Poza zamieszaniem i zmarnowaniem środków”.

Z kolei Krzysztof Kukucki, prezydent Włocławka, podkreślił, że Lewica nie obiecuje rzeczy nierealnych, ale konkretne działania: „My nie opowiadamy bajek, my mówimy o konkretach i je realizujemy. Krzysztof Matyjaszczyk jako prezydent Częstochowy zrealizował program in vitro, w czasach, kiedy wydawało się, że to jest zupełnie niemożliwe. Ja miałem bardzo podobnie we Włocławku z mieszkaniami. 35-40% Polek i Polaków znajduje się w tzw. luce czynszowej. Wiecie, co to oznacza w praktyce? Że aż 35-40 procent Polek i Polaków nie stać na mieszkanie, które odpowiada realnym potrzebom ich rodzin. W poprzedniej kadencji we Włocławku przez 5 lat zbudowaliśmy pół tysiąca mieszkań na tani wynajem. One są realne, w nich mieszkają ludzie. To kolejny przykład na to, że to co mówimy, to nie są bajki – to są realne potrzeby Polek i Polaków, które my jako Lewica zaspokajamy”.

Posłanka Daria Gosek-Popiołek zwróciła uwagę na problem marż deweloperów, które sięgają 30%, co według niej powoduje rekordowe ceny mieszkań i najmu: „Czy wiecie, ile wynosi przeciętna marża polskiego dewelopera? 30%. To absolutny rekord, z którymi równać mogą się ewentualnie projekty w nowych technologiach, związane z potężnym ryzykiem, albo nielegalne działalności takie jak handel narkotykami i bronią. Ceny mieszkań i najmu są rekordowe: w Warszawie to ponad 17

tys. zł/m², w Krakowie ponad 15 tys zł, za wynajęcie 40-metrowego mieszkania w Krakowie trzeba płacić ponad 3 tys zł. 2 mln młodych Polaków i Polek to gniazdownicy, którzy nie mogą pozwolić sobie na wyprowadzkę z domu rodzinnego. Jak możemy mówić o uczciwym, dobrym państwie pozwalając na takie zjawiska? A Ci ludzie to nie są statystyki. To jest Ania, która chciałaby studiować w innym mieście, ale nie ma na to pieniędzy. To Marek, który chciałby założyć rodzinę, ale cały czas mieszka z rodzicami”.

Łukasz Michnik, rzecznik prasowy Nowej Lewicy, podkreślił, że Lewica chce zakończyć model „pół na pół” – wynajem za pół pensji lub kredyt na pół życia. „Kiedy zaczynaliśmy mówić, że w Polsce państwo może budować mieszkania, reszta klasy politycznej się z nas śmiała. Teraz inni już się nie śmieją, mówią naszym głosem. Pojechaliśmy do Wiednia i pokazaliśmy, że inna polityka mieszkaniowa jest możliwa. Później nie pokazywaliśmy – później zrobiliśmy to we Włocławku na czele z prezydentem Kukuckim. Żyjemy w modelu »pół na pół« – albo wynajem za pół pensji, albo kredyt na pół życia. Czas z tym skończyć” – mówił Michnik.

Źródło: Trybuna.info